Nr 207. Kraków, Wtorek 5 Maja 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników L. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Noccasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 16.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plonn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Nowy fundusz antipolski.

(Telegr. „N. Reformy“).

Berlin. B. Wolffa donosi: Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu przyszedł pod obrady **projekt ustawy w sprawie kredytów dodatkowych dla marchii wschodniej.** Rząd domaga się 1,048.350 marek.

Pos. Schulz (partya państwowa) przemawiał za przedłożeniem i wyraził nadzieję, że posłowie, którzy poprzednio byli przeciwko przedłożeniu, obecnie przyjmą je.

Pos. Groeber (centrum) zwalczał przedłożenie, jako wychodzące poza konieczną miarę, ponieważ także uwzględnia podoficerów.

Sekretarz stanu Sydow oświadcza, że w przedłożeniu przewodnią myślą rządu było zrównanie urzędników prowincyi wschodnich z urzędnikami pruskimi. Rząd uwzględnił tu także podoficerów, ponieważ ma interes w tem, by ich utrzymać w marchii wschodniej.

Pos. Orden (nar. lib.) oświadcza imieniem swego stronnictwa, że głosować będzie za dodatkiem kredytowym.

Pos. Pachnicke (wolnom. zjedn.) zaznacza, że większość jego przyjaciół przychyla się do tego przedłożenia. Mowca oczekuje, że oświadczenie rządu, według którego dodatek nie ma mieć żadnego charakteru politycznego, także i w praktyce będzie zachowane. Obrady komisyjne uważa mowca za zbyteczne.

Pos. Bruhn (niem. p. reform.) zapytuje, jak się przedstawia kwestya sekretarzy intendantury.

Pos. Brejski podniósł, że przedłożenie wprowadza w czyn dawne żądania fanatyzmu i jest premią dla fanatyzmu. Nie jest też prawdą, żeby niemieccy urzędnicy wśród polskiej ludności nie czuli się dobrze. Polska ludność jest uprzejmą i przyjazną wobec urzędników, jeżeli się tylko z nią nie postępuje brutalnie. Polacy nie zamykają się też przed żądaniami kulturalnemi, jeżeli się tych tylko nie nadużywa dla germanistycznych tendencyj.

Mowca pyta następnie, dlaczego się też nie wyrównuje stosunków urzędników wschodu i zachodu. W okolicach nad Rurą są środki żywności i ceny mieszkań wyższe, niż w Prusiech zachodnich i w Poznańskiem. Uczciwi urzędnicy, jak mowcę zapewniano, z tego dodatku nie bardzo są zadowoleni. Mowca wstydziłby się go przyjąć. Partya mowcy naturalnie odrzuca przedłożenie. (Oklaski u Polaków).

Sekretarz stanu Kraetke zaprotestował stanowcze przeciw wywodom poprzedniego mowcy, podnosząc, że stosunki w Prusach i Westfalii trudno z sobą porównać.

Pos. Ledebur (soc. dem.) zwalczał przedłożenie. Mowca pragnąłby wyjaśnienia, czy przyjazne stosunki z Polakami poza obrębem służby byłyby powodem do odebrania dodatku. Fakt, że okręgi w Prusach zachodnich przeważnie z niemiecką ludnością są wykluczone od dodatku, — jest dowodem, że specyalnie myśli się o dążeniach germanizacyjnych i że przekupuje się urzędników tem przedłożeniem.

Bar. Gamp (partya państwowa) konstatuje, że także i sekretarze intendantury podpadają pod przedłożenia i otrzymują dadatek.

Na tem obrady ukończono.

Nastąpiło drugie czytanie projektu o regulaminie dla miar i wag.

Uchwalenie kredytu.

Berlin. B. Wolffa donosi: **Parlament przyjął kredyt dodatkowy.**

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Tel. „N. Reformy“).

Sytuacya.

Wiedeń. Położenie polityczne uważają obecnie za mniej krytyczne. Dziś odbędzie się dyskusya nad wnioskiem nagłym o podwyższenie kontyngentu rekruta. Sądzą, że przy licznych abstynencyach rządowi uda się uzyskać większość dwóch trzecich dla przeprowadzenia wniosku, gdyż obecnie żadne większe stronnictwo nie życzy sobie przesilenia.

Następca po Peschce.

Wiedeń. Rokowania o następstwo po Peschce są w toku i dziś, jak powszechnie sądzą, ma zapaść decyzya. W pierwszym rzędzie stoi kandydatura Pradego.

Zatarg językowy w Czechach.

Praga. „Narodni Listy“ donoszą, że wiele gmin powiatu Nova Paka postanowiło nie przyjmować pism, adresowanych po niemiecku. Starosta zniósł to postanowienie i wezwał rady gminne, aby ze względu na art. 19 ust. zasadniczej, przyjmowały wszelkie pisma bez względu, w jakim języku są adresowane.

Praga. „Hlas Naroda“ donosi o następującym nowym wypadku w dziedzinie sporów językowych czesko-niemieckich: Właściciel fabryki, Stahal, Czech, w pewnej sprawie, w której oskarżonym był Niemiec, otrzymał ze sądu powiatowego w Rumburgu pozew na świadka w języku niemieckim. Stahal zwrócił ten pozew z nadmienieniem, że stawi się tylko na wezwanie w języku czeskim i że tylko po czesku zeznawać będzie. Sędzia śledczy dr Schuldes zagroził wówczas Stahalowi, iż każe go sprowadzić do sądu przez policyę. — Stahal przybył wtedy, lecz zdał swoje zeznania tylko w języku czeskim i nie podpisał niemieckiego protokołu. Za to skazany został na trzy dni aresztu, którą to karę zamieniono mu na 30 koron grzywny. — Sprawą tą zajęli się już posłowie czescy.

Liberzec. Tutejsza „Beseda“ w języku czeskim prosiła magistrat o pozwolenie urządzenia przedstawienia. Magistrat zażądał dołączenia do prośby niemieckiego tłomaczenia. „Beseda“ urządziła przedstawienie bez pozwolenia, wobec czego komisarz, wezwany przez magistrat, rozwiązał je. Publiczność rozeszła się spokojnie.

Zgon posła Herolda.

(Telegr. „N. Reformy“).

Praga. Zwłoki pos. dr Herolda zostały wczoraj zabalsamowane. Pogrzeb będzie wielką manifestacyą żałobną narodu czeskiego. Deputacye napływają ze wszystkich stron. Z Wiednia przybędzie cały klub czeski wraz z kilku deputacyami poselskimi. Nad grobem przemawiać będzie pos. Kramarz. Testament, który wczoraj otwarto, nie zawiera żadnych życzeń co do pogrzebu. Komitet wykonawczy partyi młodoczeskiej uchwalił urządzić pogrzeb we czwartek po południu i złożyć zwłoki w Panteonie Muzeum Narodowego. Na znak żałoby wczoraj nie było przedstawienia w teatrze, gdyż dr Herold był także intendantem czeskiego teatru narodowego.

Praga. Pogrzeb pos. Herolda odbędzie się w czwartek o godzinie w pół do czwartej po południu z Panteonu muzeum na cmentarz wyszehradzki.

Praga. Generalną spadkobierczynią uczynił pos. Herold swą żonę.

Praga. Wczoraj po południu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej dla uczczenia pamięci Herolda.

Wiedeń. Pos. Kramarz otrzymuje liczne kondolencye z powodu śmierci Herolda. Wiceprezydent Starzyński nadesłał na jego ręce kondolencyę z prośbą o przyjęcie wyrazów serdecznego współczucia z powodu wielkiej niepowetowanej straty, jaką poniósł naród czeski z powodu śmierci wielkiego patryoty.

Praga. Dzienniki czeskie podnoszą, że śmierć Herolda w obecnej ciężkiej dla narodu czeskiego chwili jest stratą bardzo dotkliwą. Czesi wiele jeszcze liczyli na tę siłę. — Dzienniki przypominają, że zasługą zmarłego jest wprowadzenie języka czeskiego do tych gałęzi urzędów, w których przed laty niewiele nie było go jeszcze.

Praga. Oprócz pamiętników politycznych pozostawił pos. Herold także projekt ustawy dla uregulowania podziału Czech na obwody, oraz memoryał w sprawie języka w Czechach. Odpisy obu tych dokumentów mają być wręczone prezydentowi ministrów bar. Beckowi.

TELEGRAMY

z dnia 5 maja.

Lwów. Oficyalne przedstawienie się namiestnikowi drowi Bobrzyńskiemu władz i urzędów odbędzie się we środę d. 6 b. m. począwszy od g. 11 przed poł., w gmachu namiestnictwa.

Berlin. Jeden z dzienników donosi, że cesarzowa w ostatniej chwili zdecydowała się nie jechać do Wiednia na uroczystości jubileuszu.

Berlin. Książę pruski Fryderyk Henryk, syn byłego regenta brunświckiego, ks. Albrechta, kuzyn cesarza Wilhelma, przygotowuje się do przejścia na katolicyzm.

Kissingen. W. ks. August oldenburski po ukończeniu kuracyi odjechał do Wiednia, by wziąć udział w uroczystościach hołdowniczych z powodu jubileuszu cesarza Franciszka Józefa.

Wenecya. Książę i księżna Bülow wczoraj po południu odjechali do Berlina.

Londyn. Generał Powell, znany z wojny bursko-angielskiej, wygłosił odczyt, w którym przedstawił możliwość inwazyi niemieckiej, dowodząc, że w przeciągu 30 godzin Niemcy mogą wylądować 120.000 żołnierzy w Anglii, oraz flotą zamknąć morze Północne. Dlatego potrzebne są reformy wojskowe w Anglii.

Nowy Jork. Senat odrzucił projekt budowy pałacu dla ambasadorów zagranicznych, oświadczając się za utrzymaniem dawnej prostoty amerykańskiej.

Zdrowie cesarza.

Wiedeń. Wczoraj obiegały pogłoski o niekorzystnym stanie zdrowia cesarza, które jednakże na podstawie zapewnień ze strony informowanej, były zupełnie bezpodstawne.

Zwołanie Rady kolejowej.

Wiedeń. Minister kolei zwołał Radę kolejową na tegoroczną zwykła sesyę wiosenną na 4 czerwca.

Reforma ustawy o związkach.

Wiedeń. Wczoraj rozpoczęła się w ministerstwie sprawiedliwości druga część ankiety o projekcie nowej ustawy o związkach. — W ankiecie między innymi biorą udział z Galicyi posłowie: dr Tadeusz Skałkowski, Teofil Merunowicz, dr Ernest Adam, dyrektor galicyjskiego banku krajowego, dr Alfred Zgórski, i sekretarz Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, Narcyz Ulmer.

Minister sprawiedliwości dr Klein powitał zebranych i zagaił obrady nad poszczególnemi pytaniami kwestyonaryusza, który służy za podstawę obrad ankiety.

Pogrzeb ministra Peschki.

Abtsdorf. Wczoraj po południu odbył się w uroczysty sposób pogrzeb niemieckiego ministra-rodaka Peschki, przy udziale zastępcy cesarza, prezydenta ministrów bar. Becka, ministrów, namiestnika Czech, licznych posłów z rozmaitych także nieniemieckich stronnictw, zastępców władz, deputacyj, stowarzyszeń i publiczności. Nad grobem wygłosili mowy: prezydent Izby posłów dr Weisskirchner, prezes niem. związku narodowego dr Chiari, prezes niem. sekcyi krajowej Rady kultury Czech Schreiner, oraz zastępca niem. partyi agrarnej z Czech Krützner i niem. posłów radykalnych Kasper.

Demonstracye studentów weterynaryi.

Wiedeń. Wczoraj o godz. 2 po południu powtórzyły się demonstracye studentów przed instytutem weterynaryi. Demonstranci, którzy liczyli mniej więcej 100 osób, zostali przez wojsko rozprószeni. Studenci poszli powtórnie pod parlament, wysyłając nową deputacyę z zażaleniem, następnie udali się pod uniwersytet, gdzie wysłali deputacyę do rektora, poczem spokojnie rozeszli się. Podczas demonstracyi nie przyszło ani do zranienia ani do aresztowania.

Wiedeń. W wyższej szkole weterynaryjnej wykłady na razie wstrzymano. Demonstracye były zwrócone przeciw rektorowi Beyerowi i władzom wojskowym, którym szkoła podlega. Mowca studentów zapytywał rektora, co zamierza uczynić, aby wojskowość usunięto od nadzoru nad akademią, oraz czy rektor działa w interesie szkoły, czy też komendy. Dalej żalił się mowca, że studenci poddani są władzy wachmistrzów i feldweblów. — Rektor z memoryałem studentów udał się do ministerstwa; ponieważ minister wyjechał na pogrzeb Peschki, rektor konferował z radcą dworu Ćwiklińskim i Köllerem.

Deputacya studentów udała się z pos. Pacakiem do ministerstwa wojny.

Gmach szkoły wygląda jak oblężony; w podworcu stoi konnica i liczne straże wojskowe. Dzisiaj ma być wzmocnione wojsko do pilnowania gmachu. Studenci żądają wycofania wojska. Rektor oświadcza, że wojsko będzie wycofanem, jeżeli studenci zachowają się spokojnie; studenci natomiast oświadczają, że nie wdadzą się w żadne rokowania, dopóki wojsko nie zostanie wycofanem. Studenci weterynaryi chcą nakłonić także studentów politechniki i uniwersytetu do przyłączenia się do strajku, który stałby się ogólną demonstracyą studentów wiedeńskich przeciw zarządowi szkoły weterynaryjnej. Studenci otrzymali wiadomość, że w ministerstwie oświaty toczą się rokowania co do reform dla szkoły weterynaryjnej.

Zgon generała Türra.

Wiedeń. Córka zmarłego generała Türra otrzymała od króla Wiktora Emanuela telegram kondolencyjny, wyrażający cześć dla okrytego sławą żołnierza, który walczył pod Wiktorem Emanuelem i Garibaldim.

Proces Polonyiego.

Budapeszt. W procesie Polonyi-Lengyel na popołudniowej rozprawie prezydent przedłożył przysięgłym pytania, poczem zabrał głos prokurator.

Po prokuratorze zastępca Gezy Polonyiego Dezydery Polonyi zrzekł się głosu, poczem przemawiał obrońca Vassonyi.

Skazanie ks. Hlinki.

Preszburg. Sąd przysięgłych skazał zasuspendowanego proboszcza ks. Andrzeja Hlinkę za podburzanie przeciw węgierskiej narodości, popełniane drukiem, na **półtora roku więzienia** i 400 K grzywny.

Po zamknięciu uniwersytetu zagrzebskiego.

Belgrad. Dziennik „Politika“ donosi, że senat akademicki tutejszego uniwersytetu odmówił przyjęcia 100 słuchaczy uniwersytetu zagrzebskiego, uzasadniając odmówienie tem, że termin wpisów na letnie półrocze już minął.

Krwawe zgromadzenie.

Belgrad. Według doniesień dzienników w Guca, onegdaj na zgromadzeniu wyborczem partyi rządowej z okazyi postawienia kandydata do skupczyny, przyszło do krwawej bójki, przyczem 20 osób zraniono.

Sprawa ks. Eulenburga.

Berlin. „Berliner Tageblatt“ donosi, że komisya sądowa, wysłana do Stahrenberg znalazła tam cztery listy, bardzo kompromitujące ks. Eulenburga. Cesarz Wilhelm wezwał swe otoczenie, ażeby w jego obecności nazwiska księcia wcale już nie wymieniało. List, który książę Eulenburg pisał do cesarza po pierwszym procesie, zwrócono mu nie otwarty.

Berlin. Energiczne śledztwo przeciwko ks. Eulenburgowi należy przypisać interwencyi cesarza Wilhelma.

Wczoraj zgłosił się nowy świadek, który jeszcze w r. 1905 utrzymywał karygodne stosunki z ks. Eulenburgiem. Zapewniają, że gdy tylko ks. Eulenburg przyjdzie trochę do zdrowia, będzie aresztowany i umieszczony w szpitalu więziennym.

Strajki agrarne we Włoszech.

Parma. Od 1 b. m. trwa tu strajk agrarny. Spokoju dotąd nie zakłócono.

Śledztwo o poddanie Sachalinu.

Petersburg. Jak donosi „Ruś“, śledztwo sądowe w sprawie poddania Japończykom Sachalinu zostało już zakończone, jednak, wobec ciężkiej choroby głównego oskarżonego, b. gubernatora Sachalinu, Lapunowa, cierpiącego na paraliż, dalsze postępowanie zostało tymczasem zawieszone. Dane dotyczące innych drugorzędnych osób, n. p. pułkownika Bołdyriewa i innych, oskarżonych o bezczynność władzy, przesłane zostały nadamurskiemu sądowi wojenno-okręgowemu.

Nieoficyalna wojna.

Londyn. Jeden z dzienników twierdzi, że z powodu napadu na Landy Chotal wybuchła nieoficyalna wojna z Afganistanem. Generał Wilkoks przybył na czele konnicy z 8 armatami do Landy Chotal.

Polskie Tow. balneologiczne.

W niedzielę odbyło się walne zgromadzenie w domu lekarskim pod przewodnictwem prezesa hr. Jana Potockiego z Rymanowa. — Po załatwieniu sprawozdań za rok ubiegły przystąpiono do wyboru pięciu członków wydziału i dwóch komisyi kontrolującej. Wybrani zostali: dr Kaden (Rabka), dr Pelczar (Truskawiec), dr Regiec (Rymanów), dr Wąsowicz (Krynica) i dr Zathey (Krynica). Do komisyi kontrolującej: dr Czop (Jaworze) i dr Żychoń (Zakopane).

Z kolei zajmowano się sprawą urządzenia w roku bieżącym zjazdu polskich balneologów. Po dłuższej naradzie uchwalono polecić wydziałowi, jako komitetowi gospodarczemu, urządzenie, o ile to tylko okaże się możliwem, z końcem września b. r. zjazdu polskich balneologów we Lwowie, lub w Zakopanem, poczem nastąpi wycieczka uczestników zjazdu po zdrojowiskach.

Bardzo ożywioną, przeszło dwugodzinną naradę wywołał ostatni punkt porządku dziennego, t. j. bojkot zdrojowisk i uzdrowisk pruskich.

Pierwszy zabrał głos, jako gość, p. Zygmunt Skarzyński, dziennikarz z Warszawy, wysłany przez redakcyę „Głosu Warszawskiego“ do galicyjskich miejsc kąpielowych w celu zbadania stosunków w tutejszych zdrojowiskach i miejscach klimatycznych, dla bliższej informacyi ankiety, zawiązanej w Warszawie, w celu bojkotowania obcych miejscowości leczniczych.

Następnie przemawiali niemal wszyscy członkowie zgromadzenia. Bardzo wyczerpująco omawiano przyczyny obecnego bojkotu polskich zdrojowisk przez zamożniejsze warstwy polskiego społeczeństwa i bardzo znaczną część lekarzy.

Nie brakło też i rzeczowej krytyki ujemnych stron tych zdrojowisk, porównania ich z obcemi, które obok zalet streszczających się przeważnie w większym t. zw. komforcie, nie domagają tak często i ustępują przed naszemi w istocie rzeczy, t. j. pod względem zdrowotnym i leczniczym; obrady przyniosły ostatecznie ten wynik: Zdrojowiska polskie nie stoją wprawdzie jeszcze na wysokości swojego zadania, ale odpowiadają głównemu celowi, t. j. wskazaniom i warunkom leczniczym, to też jest obowiązkiem naszym patryotycznym popierać je, jako jedną z najważniejszych gałęzi naszego ojczystego przemysłu. Bojkotowanie zdrojowisk wyłącznie pruskich byłoby wprawdzie odwetem za dawne i świeże krzywdy, ale nie zapobiegłoby wywożeniu milionów corocznie za granicę przez jeżdżących tam rzekomo, lub naprawdę po zdrowie, przez co społeczeństwo nasze ubożeje i staje się coraz mniej odporne przeciw wszelkiego rodzaju wywłaszczeniom. Temu złemu postanowiło polskie towarzystwo balneologiczne usilnie zapobiegać, a na razie uchwalono przesłać do polskich pism codziennych następującą odezwę:

„Walne zgromadzenie Polskiego Tow. balneologicznego, zebrane po raz pierwszy po bolesnej ustawie o wywłaszczeniu w uroczystym dniu 3 maja, wzywa wszystkich lekarzy, aby popierali jedynie polskie zdrojowiska, a gdyby w danym wypadku żadne z naszych zdrojowisk nie było odpowiednem dla chorego, polecali inne, a nie pruskie. Równocześnie zwraca się Towarzystwo do polskiego społeczeństwa, aby pozbyło się niesłusznych nieraz uprzedzeń do naszych zdrojowisk, a w poczuciu obowiązku patryotycznego miało dla nich więcej wyrozumiałości przy porównaniu z zagranicznymi.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 5 maja.

Kalendarzyk kościelny: Piusa p. w. i Nawrócenia św. Augustyna.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 m. 14, zachód o godz. 6 min. 59; długość dnia godzin 14 min. 45.

Teatr miejski w Krakowie: „Lady Godiwa“.

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim: przedstawienie o godz. 8 wieczór.

Teatr Kineton: Przedstawienia kinematograficzne o godz. 5, 6¾ i 8½ wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Czar walca“

Zgromadzenie członków Towarzystwa demokratycznego odbędzie się w Krakowie we czwartek 7 b. m. w lokalu redakcyjnym „Nowej Reformy“. Początek obrad o godz. 7 wieczorem. Na porządku dziennym: „obecna sytuacya w kraju“ (referent poseł dr Ernest Bandrowski). Dyskusya i wnioski członków.

Na kolonie wakacyjne szkół średnich. W niedzielę 17 b. m. odbędzie się w parku Jordana, staraniem wydziału „Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla uczniów gimnazyów i szkół realnych w Krakowie i Podgórzu“, festyn na rzecz tegorocznej kolonii w Porębie Wielkiej. — Sama przyroda przygotowała dla festynu prześliczne ramy: w parku Jordana zazieleniły się krzewy, drzewa pokryły złotemi pękami, usłały zielone kobierce trawników. Publiczność nasza miała dotąd tak mało sposobności wychylić się za miasto w pierwszych, najpiękniejszych dniach wiosny; panował zwyczaj, że zabawy i festyny na świeżem powietrzu, w parkach i ogrodach, urządzano przeważnie wtedy, gdy przyszły upały. Dobrze zrobił komitet, urządzający festyn na rzecz młodzieży, że przełamał tę tradycyę i urządza festyn w najpiękniejszych dniach wiosny. — To też wątpić nie można, że publiczność przyklaśnie tej reformie i w tysiącznych zastępach pospieszy na festyn naszej młodzieży.

W istocie będzie to festyn młodzieży. Liczne zastępy uczniów gimnazyów i szkół realnych w Krakowie i Podgórzu wezmą udział w zabawie, by przyczynić się do powiększenia dochodu, przeznaczonego dla cierpiących kolegów. Młodzież dzielna, zdrowa i wyrobiona gimnastycznie, wie dobrze, jakim skarbem jest zdrowie i dlatego pragnie najgoręcej, aby wątli, słabi, zagrożeni chorobami koledzy mogli jak najliczniej korzystać z kolonij wakacyjnych, które już w poprzednich latach tak skutecznemi się okazały i wielu kolegów uratowały od ciężkich chorób.

Nie mogąc przyczynić się groszem do poparcia kolonij, młodzież przyczyni się do powodzenia festynu i wystąpi z popisami gimnastycznymi, z własnemi orkiestrami. Jest to moment znaczący i doda festynowi dużo uroku. Osobny komitet, złożony z młodzieży uniwersyteckiej i profesorów gimnazyalnych, pracuje pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa prof. dra Kazimierza Morawskiego nad urozmaiceniem programu festynu, obok komitetu pań, któremu przewodniczą panie: Michałowa Chylińska i Kazimierzowa Morawska.

Komitety czynią najdalej idące zabiegi, aby do parku w dniu 17 b. m. ściągnąć cały Kraków. Są przekonane, że miasto nie odmówi zbiorowego poparcia szlachetnemu dziełu, które tu wśród jego murów wzięło początek i spotkało się z serdecznem, żywem uznaniem przyjaciół młodzieży, do których zaliczamy się wszyscy bez wyjątku, uważając niesienie pomocy ubogiej chorej młodzieży za jeden z pierwszych i najpiękniejszych obowiązków.

Otwarcie ochrony na „Modrzejówce“. Z inicyatywy Tow. budowy tanich domów dla robotników odbyło się na „Modrzejówce“ uroczyste otwarcie i poświęcenie ochrony, przeznaczonej dla dziatwy robotników, zamieszkujących tę kolonię. — Ochrona, powstała dzięki prywatnemu poparciu rodziny, która bezimiennie wiele już zdziałała dla Tow. budowy tanich mieszkań, mieści się w dawnym dworze willi „Modrzejówki“, a kierownictwo jej poruczono Siostrom Miłosierdzia. Z uznaniem podnieść należy bezinteresowne przeprowadzenie potrzebnych adaptacyj budynku przez architekta p. Pokutyńskiego, oraz wykonanie robót budowlanych przez budowniczego p. Miszczyńskiego.

Poświęcenia dokonał ks. Józef Błonarowicz, proboszcz parafii św. Szczepana, który w pięknem przemówieniu do zebranych robotników i dzieci skreślił doniosłość i dobrodziejstwo, jakie dla wychowania młodego pokolenia stanowić będzie założona ochrona. — W uroczystości wzięło udział liczne grono osób, interesujących się akcyą Towarzystwa, nadto przybyli: wiceprezes Tow. dr St. Tomkowicz, dyrektor Tow. dr Smolarski, ks. prałat dr Chotkowski, pp. Mańkowscy, hr. Stanisławowa Tarnowska, hr. Rączyńska i w. i. — Po poświęceniu przemówił wiceprezes dr Tomkowicz, składając hołd pamięci dwóch głównych założycieli i protektorów Towarzystwa: dra Henryka Jordana i hr. Andrzeja Potockiego. Następnie zwiedzano urządzenia ochrony i mieszkania robotnicze.

Otwarcie krajowego kursu pożarnictwa, mającego na celu wykształcenie ukwalifikowanych instruktorów pożarnych w całym kraju, odbyło się w Krakowie w obecności naczelnika ochotniczej straży pożarnej p. Fenza, oraz brandmistrzów miejskiej straży pożarnej pp. Stempińskiego i Flaszy. Na kurs zgłosiło się 30 uczestników, przeważnie z powiatów wschodniej Galicyi. Nauka na kursie rozłożona jest na dwa tygodnie, w pierwszym wykłady obejmować będą głównie teoryę pożarnictwa, w drugim samoistne ćwiczenia. Po skończeniu kur-

su odbędzie się egzamin przed delegatem Wydziału krajowego, oraz delegatami krajowego związku straży pożarnych. — Nauka rozpoczęła się demonstrowaniem zasadniczych ćwiczeń straży, oraz urządzeń pożarnych Krakowa. Obecnie teoretyczną stroną wykładów kieruje p. Antoni Szczerbowski, sekretarz związku straży pożarnych. Dalsze wykłady, obejmujące zasadnicze ćwiczenia i taktykę pożarną, objąć ma naczelnik miejskiej straży p. Nowotny.

Z Tow. strzeleckiego. W niedzielę o godzinie 4 po południu odbyło się w tutejszej strzelnicy uroczyste otwarcie sezonu, rozpoczęte konkursowem strzelaniem o złoty medal fundacyi p. Jana Götza-Okocimskiego. Uroczystość zgromadziła znaczną liczbę członków Towarzystwa i wiele publiczności, która z zajęciem śledziła przebieg walki konkursowej. Nagroda za najlepszy strzał, t. zw. „piątkę“, przypadła w udziale p. Franciszkowi Karpińskiemu, któremu też złoty medal wręczono. Obecnie strzelnica będzie już oddaną do dyspozycyi członków i strzelanie odbywać się będzie co niedzielę i święta od godziny 4 po południu. Strzelanie królewskie do kurka, powołujące najlepszego strzelca na godność króla kurkowego, odbędzie się w pierwszą niedzielę po uroczystości Bożego Ciała.

Z Tow. ogrodniczego. Miesięczne zebranie członków odbędzie się we środę dnia 6 b. m. w sali wykładowej gmachu chemicznego Uniw. Jag. o g. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: sprawy bieżące, odczyt podskarbiego p. Müldnera p. t.: „Środki ochronne przeciw przymrozkom wiosennym“ i komunikaty członków.

W Tow. fotografów amatorów wybrani zostali w myśl nowego statutu na ostatniem walnem zgromadzeniu członków: prezesem p. Kremer Zygmunt, zast. prezesa dr Stępiński Stan., członkami zarządu pp.: Górkiewicz Czesław, Grünhauser Edmund, Ippolt Juliusz, Jakesch Eug., dr Jaugustyn Stan., dr Krygrwski Stan., Rząca Tad., Saller Alfred, Waśniowski Antoni i Wygrzywalski Jan

W Czytelni im. Kilińskiego odbył się w niedzielę wieczorek ku uczczeniu rocznicy konstytucyi. Słowo wstępne wygłosił p. Adam Staszczyk, kreśląc historyę powstania konstytucyi i przedstawiając zadania, czekające dziś polską młodzież robotniczą. Następnie p. Żychal oddeklamował kilka utworów patryotycznych, poczem członkowie Towarzystwa odegrali dwie jednoaktówki: „Stary mundur“ i „W podziemiach Pawiaku“. W przerwach przygrywała orkiestra mandolinowa pod batutą członka Tow., p. Lemparta.

Teatr Rozmaitości w parku krakowskim. Równocześnie z otwarciem kawiarni na plantacyach, otwarł podwoje także przybytek letniej muzy w parku krakowskim. Pierwsze dwa przedstawienia zgromadziły liczną publiczność. W programie tych widowisk, z których zarząd wykluczył w tym roku żywioły prusko-niemieckie, zwracały uwagę i zbierały oklaski popisy psów tresowanych, ludzi krokodyli, tercety i kwintety wokalno-taneczne, bajeczny illuzyonista, żonglerzy i trupa atletów „The great Tosonto“.

Na zakończenie odbywa się jak w latach ubiegłych, krótkie przedstawienie kinematograficzne, oraz produkuje się swojska farsa grana przez artystów scen ludowych.

Eksplozya gazu. Wczoraj po południu robotnik z gazowni miejskiej, naprawiając w składzie towarów korzennych p. Natla przy ulicy Dietlowskiej l. 50 kurek przy elektromierzu, wypuścił zanadto wielki strumień gazu, co spowodowało eksplozyę, od której zapaliły się papiery, leżące w pobliżu. Ogień ugaszono natychmiast, zanim jeszcze na miejsce przybyła straż pożarna.

Usiłowane samobójstwo. Wczoraj wieczorem koło godz. 8 F. H., właściciel trafiki z Wiednia, strzałem z rewolweru, skierowanym w usta, usiłował odebrać sobie życie na ul. Sziak, w pobliżu kasarni Rudolfa. Kula przeszła przez policzek, nie naruszając kości. Zranionego opatrzyło pogotowie ratunkowe. Denat przed zamachem zabił dwoma strzałami psa, napotkanego na ulicy, chcąc widocznie wypróbować rewolwer.

Wypadek przy pracy. Wczoraj po południu w składzie drzewa w Podgórzu, spadła belka na jednego z robotników, zatrudnionego przy układaniu drzewa i złamała mu nogę. Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu potłuczonego, przewiozło go szpitala OO. Bonifratrów.

Małoletni przestępcy. Przed sądem karnym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw dwom wyrostkom 17-letnim: Franciszkowi Kozubowi i Piotrowi Więckowi. Kozub zatrudniony w restauracyi p. Gawlasa, za namową Więcka sprzeniewierzał otrzymaną od gości zapłatę za potrawy i napoje i w ten sposób w styczniu zdefraudował 140 K, z czego 40 K, dał Więckowi „za poradę“. Prócz tego Kozub i Więcek ukradli służącej u p. Gawlasa kwotę 71 K.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uznając obu winnymi zbrodni kradzieży, skazał Franciszka Kozuba na 1 miesiąc, a Piotra Więcka jako więcej winnego, gdyż namawiał do kradzieży na dwa miesiące więzienia.

Niebezpieczne obrazki. „Goniec Wileński“ donosi: W sklepach z różnemi przyborami religijnemi dokonano onegdaj rewizyi i skonfiskowano obrazki z napisami jakoby nielegalnemi w języku polskim. Również w księgarniach i wielu sklepach, sprzedających pocztówki, prawie o jednej i tej samej porze policya dokonała rewizyi i skonfiskowała bardzo wiele pocztówek treści patryotycznej.

Przesyłka broni. Pisma wileńskie donoszą: Onegdaj na stacyę kolejową w Wilnie zgłosił się młody człowiek, by odebrać skrzynię ze sprzętami domowemi i przedstawił kwit na odbiór. Odebrawszy przesyłkę, chciał się oddalić, lecz zatrzymał go żandarm i otworzył skrzynię: było w niej 5 karabinów wojskowych i przeszło 300 naboi. Nieznajomego aresztowano; nazwiska swego nie chce on wyjawić.

Eksplozya w fabryce. Z Paryża telegrafują: W jednej z fabryk telefonów nastąpiła eksplozya, podczas której zginął główny monter a jeden elektromechanik odniósł ciężkie rany.

Wypadek podczas walki byków. Z Madrytu telegrafują: W Granadzie powalił byk na arenie torreadora i zabił go. Niezadowolona tem publiczność obrzuciła zwłoki torreadora flaszkami i kamieniami. Wielu widzów wdarło się na arenę, a byk ich również poszarpał. Na arenie zostało kilkanaście trupów.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta Lwowska“ donosi: Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych Eugeniusza Dzidziewicza, Karola (Cassiela) Ternera, dr Zdzisława Banachowskiego i Władysława Gwoździkiewicza.

Galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Stanisława Grodeckiego z Krakowa do Tarnowa.

„Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz nadał z okazyi przejścia w stały stan spoczynku prof. I. szkoły realnej w Krakowie, Leonowi Piccardowi, i prof. II. gimnazyum we Lwowie, Mikołajowi Sywulakowi, tytuł radcy szkolnego.

Minister handlu zamianował radcę rachunkowego, Jana Andraszka, nadradcą rachunkowym w departamencie rachunkowym dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 4 maja.

GRAND-HOTEL: S. Grodzicki ze Lwowa, W. Kępiński z Moszczanicy, K. Bobrowska z Warszawy, J. Kietliński z Kamieńca, S. Wydżga z Warszawy, T. Lindner z Opawy, L. Kreczmer z Sosnowca, Dr M. Feith z Berna, Z. Korplus z Opawy, M. Wagner z Wrocławia, M. Odolska z Sosnowic, E. Friedmann z Wiednia.

HOTEL SASKI: P. Freitag z Mor. Ostrawy, E. Jenner z Berlina, M. Bugielski z Dynowa, A. Bardzki z Warszawy, J. Laziński z Przyborowa, J. Planer z Wiednia, R. Zrbanik z Tarnobrzega, S. Ważyński z Warszawy, D. Talelogo z Wiednia, A. Sykora z Boskowitz, Z. Schuepp z Wiednia, F. Jawurek ze Lwowa, J. Vink z Riedewn, E. Bommus z Wiednia.

HOTEL POD RÓŻĄ: J. Sobocińscy z Niemiec (Król. Pol.), A. Piaseccy z Zabłędza, M. Als Rzeszowa, Wilh. Stark z Sondenburga, A. Kuklowa z Okrojnika, W. Kowalska z Olkusza, F. Haj z Wiednia, W. Narezymski ze Lwowa, M. Wojczyccy ze Lwowa, Radca dworu Zyg. Jaworski z Wiednia, J. Knerlicka z Dąbrowy górniczej, L. Lutner ze Lwowa, T. Klimuszewski z Dąbrowy górn., K. i H. Jordanowie z Dydni, J. Als z Rzeszowa, Franc. Mazurkiewicz z Tarnowa, B. Staroslecki z Łodzi, Stan. Dawidsonowie z Saturn (Król. Pol.), S. Lisiecki z Warszawy, J. Solnicki z Berlina.

HOTEL KRAKOWSKI: E. Psarski z Gołyszyna (Król Pol.), W. Mueller c. k. por. z Krakowa, J. Kośmiński z Książa Małego (Król. Pol.), W. Lipiński z Warszawy, M. Broń z Krakowa, E. Oziębło z Warszawy, K. Krasnodębski z Sosnowca, E. Mikosz z Drohobycza, K. Horn z Częstochowy, B. Krasnodębski z Częstochowy (Król. Pols.), O. Werner z Berlina, A. Giełdanowski z żoną z Wiednia, W. Dobrzyński z Tarnopola, J. Kwiatkowski z Krakowa, W. Kuncewicz z Tarnopola, Józef Bobrowski z Okocima.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Wydawnictwa „Nowej Reformy“

16 68 0

	Koron
Józef Gława. **Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów	4·—
B. Bolesławita. **Para Czerwona,** powieść w 2 tom.	2·40
— **Przed burzą,** sceny z r. 1830, 1 tom	1·20
— **Emisaryusz,** wspomnienie z r. 1838	1·20
— **Nad Spreą,** powieść	1·20
— **Nad modrym Dunajem,** powieść	1·20
J. U. Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi**	—·40

Do nabycia w Administracyi „N. Reformy“, oraz we wszystkich księgarniach
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

Oddzielne numera „N. Reformy“
poranne po **4 hal.,** popołudniowe po **10 hal.** za egzemplarz, nabywać można:

W Krakowie:

W Administracyi „N. Reformy“, ul. Jagiellońska 10.

W Rynku głównym: Trafika gł., w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, sklep (w hali) Mańkowskiej.

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok Gimnazyum św. Jacka).

Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.

Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Ekiera l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.

Przy ul. Długiej: Handel Bęknera l. 4, Handel Ł. Mackiewicza l. 34, Handel F. Kusza l. 33, Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympla l. 60.

Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel J. Goldberga.

Przy ul. Wielopole: Handel H. Stattera l. 18.

Przy ul. Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego.

Przy ul. Wiślnej: Trafika l. 11.

Przy ul. Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Krakowskiej: (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommera, l. 11.

Przy ul. Dominikańskiej: Trafika K. Schreibera, l. 2.

Przy ul. Lubicz: Handel B. Rosenstocka, l. 1.

Przy ul. Lubicz: Handel Jakóbowicza.

W Podgórzu:

Księgarnia Poturalskiego. Główna trafika.

W Dębnikach:

Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.

Na Zwierzyńcu:

Handel Dudkiewicza

◆ ◆ ◆

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski